

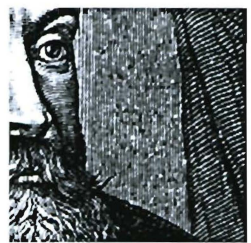
SCENA INICJATYW AKTORSKICH

# REJ KOCHANOWSKI

**PYTEL** Angelika



**FI**



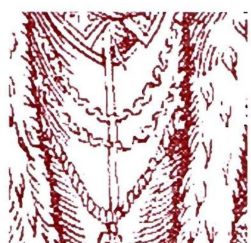
**GZOWSKA-SAWICKA** Marta

**G**



**LI**

**SUPRUN** Maria



**SAWICKA** Marta



**KI**



**GRYGIERCZYK** Jadwiga



**TEATR POLSKI**  
Dyrektor Naczelny i Artystyczny Robert Talarczyk

**PREMIERA 27 WRZEŚNIA 2009**

Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 1, tel. 33-822-84-51, 52, 53

[www.teatr.bielsko.biala.pl](http://www.teatr.bielsko.biala.pl)

www.teatr.bielsko.biala.pl

# Od Reja do Eve Ensler

Zwięzłe utwory poetyckie zwane epigramami lub epigramatami wywodzą się ze starogreckich napisów wierszowanych, umieszczanych na dziełach sztuki, budowach, przedmiotach użytkowych i nagrobkach. Najdawniejsze pochodzą z VI wieku przed naszą erą. Zbiór greckich epigramatów erotycznych, biesiadnych oraz okolicznościowych znany był w renesansowej Europie jako *Antologia palatyńska*.

W starożytnym Rzymie epigramaty pisali m.in. Katullus, Marcjalis i Auzoniusz, zachował się również anonimowy zbiór *Priapea* – cykl wierszy poświęconych bogu Priapowi, brzydkiemu synowi Afrodyty i Dionizosa, wygnanemu z popularnych podręczników mitologii z powodu swojego głównego atrybutu: ogromnego fallusa w stanie erekcji (jedną z ofiar, jakie należało składać temu bożkowi strzegącemu ogrodów, były sprośne wierszyki). Choroba „priapismus” (priapizm), którą wymienia Kochanowski w jednej ze swoich fraszek, bierze swą nazwę właśnie od tego greckiego bóstwa.

Forma epigramatu w swej odmianie okolicznościowej (wiersze na budowach, epitafia na nagrobkach) istniała w średniowieczu – jednym z przykładów może być łaciński nagrobek króla Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej, pochodzący prawdopodobnie z XII wieku.

Włoscy humaniści renesansowi wskrzesili w XV wieku rzymską tradycję epigramatu erotycznego, naśladując Katullusa i Priapea, oraz satyrycznego, w którym podążali za Marcjalisem. Skomponowali także zbiór łacińskich epigramatów z czasów cesarstwa, który pod tytułem *Antologia łacińska* został wydrukowany w 1573, ale wcześniej krążył w odpisach.

Do Polski humanistyczne epigramaty trafiły za pośrednictwem poetów piszących

po łacinie. Wprowadził je Kallimach, najbardziej oryginalne epigramaty erotyczne, satyryczne i okolicznościowe w I połowie XVI wieku tworzył Andrzej Krzycki, a z kolei Klemens Janicki wykorzystał tę formę dla wierszy bardziej lirycznej, refleksyjnej natury. Janicki opracował także w formie epigramatów biografie królów polskich i arcybiskupów gnieźnieńskich. Za najwybitniejszego z polsko-łacińskich epigramatyków uważa się Piotra Roizjusza, którego ponad 1300 utworów pisanych w latach 1542–1570 układa się w bogatą kronikę życia towarzyskiego i kulturalnego czasów Zygmunta Augusta.

Polskie epigramaty pojawiają się w połowie XVI wieku. Zapoczątkował je Mikołaj Rej (1505–1569) w wydanym po raz pierwszy w 1562 roku w Krakowie *Żwierzyńcu, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane*. Tom ten zawiera 700 utworów podzielonych na 4 księgi. W pierwszej znajdziemy apoftegmaty, czyli wypowiedzi słynnych postaci z historii starożytnej i późniejszych (większość to przeróbki z łacińskich zbiorów autorstwa Erazma z Rotterdamu i Battisty Fulgosa), w drugiej wizerunki znanych Polaków współczesnych autorowi, w tym obu królów Zygmunatów, a także znajomych i przyjaciół. Sportretował tu również Rej samego siebie i najwybitniejszego poetę epoki, Jana Kochanowskiego, o którym, doceniając talent i pracowitość, pisał: *Przypatrzyć się co umie pocziwie ćwiczenie // Gdy szlachetne przypadnie k'niemu przyrodzenie*. W trzeciej części *Żwierzyńca* umieścił Rej utwory opisujące *przypadki osób ku sprawom świeckim należących*, gdzie charakteryzuje nie tyle osoby, co urzędy państwowe – od najważniejszych po najniższe. Osobną grupę stanowią w tej księdze ataki Reja – gorliwe go zwolennika reformacji – na Rzym i du-



chowieństwo katolickie. W księdze czwartej autor podejmuje sprawy obyczajowe, a nawet porady praktyczne dotyczące np. mycia nóg, znajdziemy tam też moralistyczne tzw. emblematy tudzież kilka bajek ezopowych.

Razem ze *Żwierzyńcem* wydrukowano *Figliki* – zbiór 236 epigramatów. Wiele z nich to przeróbki łacińskich facecji (dowcipów, żartów) pochodzących z popularnych w owym czasie zbiorów, sporo jest jednak – jak pisał Julian Krzyżanowski – *kawałów rodzimych, m.in. opartych na żartach językowych*. Wszystkie zamknięte w formę ośmiowierszowego trzynastozgłoskowca, często rubaszne a nawet niewybrednie wulgarne, cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że upowszechniły mnóstwo pomysłów renesansowej humorystyki do tego stopnia, iż ślady ich odnajdywali badacze w spisowanych w XIX i XX wieku ustnych przekazach literatury ludowej. Skądkolwiek Rej czerpał ich wzory – wywarł niezatarte piętno osobiste, co widać szczególnie wyraźnie w języku i ułamkach obserwacji dotyczących wiejskiej przyrody czy rodzimego obyczaju.

Inny charakter miały epigramaty Jana Kochanowskiego (1530–1584), który ukuł używaną do dziś na określenie tego gatunku nazwę fraszka (tom *Fraszki* wydany po raz pierwszy w 1584, na krótko przed śmiercią poety). W porównaniu z Rejowymi figlikami, były to utwory o wiele bardziej wytworne, z większą kulturą literacką napisane, o wiele częściej niż u Reja refleksyjne. Ale i tam znajdziemy (zgodnie z antycznymi wzorcami), erotyki, których humor bliższy jest szalonej zabawie w gospodzie niż *dwornemu kultowi kobiety*.

Wyobrażenie renesansu, zwłaszcza polskiego, jakie większość z nas wynosi ze szkoły, to uproszczona malowanka oczyszczona *ad usum Delphini* z wszelkich niestosowności, choć każdy maturzysta pamięta słynny cytat z Terencjusza opisujący postawę człowieka renesansu. Już w 1767 roku Franciszek Bohmolec wydał wiersze Kochanowskiego – wszystkie, *prócz tych, które wolniczymi żartami uczciwych czytelników odrażały...*

Uczymy się więc o obowiązkach obywatelskich literatury, filozoficznych, religijnych... Owszem, i Rej, i Kochanowski używali swojego talentu, by angażować się w spory ideowe, wołać o poprawę Rzeczypospolitej lub krytykować obyczaje. Ale to tylko część prawdy. Zapamiętujemy abstrakcyjne *p o p i e r s i a*, zapominając, że była to twórczość żywych ludzi w epoce, kiedy kultura na nowo odkryła ludzką cielesność. W całości.

Przygoda artystyczna, do udziału w której zaprasza Jadwiga Grygierczyk, opierając scenariusz swego przedstawienia na Rejowych *Figlikach* uzupełnionych kilkoma fraszkami Kochanowskiego, to zaproszenie do wyprawy w zakazane rejony naszego dziedzictwa kulturowego.

Zaglądamy do alkowy, do fraucymeru, podsłuchując nieprzystojne żarciki dziewcząt. Można zobaczyć w tym odbrazowaniu pomników, można odkrywać paralele do *Gargantui i Pantagruela* Rabelaisiego czy *Dekameronu* Bocaccia. Można też w modnym „genderowym” stylu zastanawiać się, co to znaczy, że kształt teatralny owych obscenicznych nieraz tekstów sprzed prawie 500 lat znalazł zespół twórczy złożony z samych kobiet – i jak to się ma do słynnej sztuki Eve Ensler... Ale najpierw otworzmy swoją wrażliwość na czystą teatralną zabawę.

Janusz Legoń

# FIGLIKI

scenariusz na podstawie *Figlików* Mikołaja Reja  
oraz *Fraszek* Jana Kochanowskiego  
reżyseria

Jadwiga Grygierczyk

## OBSADA

Kachna

Marta Gzowska-Sawiska

Stachna

Maria Suprun

Dorcia

Angelika Pytel (PWST)

inspicjent/sufler:

Halina Mieszczak/Renata Śladczyk



Teatr Polski, ul. 1 Maja 1, 43-300 Bielsko-Biała

[www.teatr.bielsko.biala.pl](http://www.teatr.bielsko.biala.pl)

tel. (33) 822-84-51, -52

impresariat, kasa biletowa tel./faks (33) 822-84-53

e-mail: [rezerwacja@teatr.bielsko.pl](mailto:rezerwacja@teatr.bielsko.pl)

Dyrektor Naczelny i Artystyczny

ROBERT TALARCZYK

zastępca dyrektora: Sabina Muras

kierownik literacki: Janusz Legoń

koordynacja pracy artystycznej: Urszula Szczurek

dział marketingu i reklamy: Irena Świtalska

Beata Król, Bartłomiej Kubica, Mateusz Makselon, Tomasz Wójcik, Andrzej Zuziak,

inspicjenci: Renata Śladczyk, Halina Mieszczak; kierownik techniczny: Kazimierz Talar, brygada techniczna: Piotr

Trzopek, Andrzej Żeromski, Marek Michalski, Robert Babiec, kierownik oświetlenia: Edward Kasiewicz,

oświetleniowiec: Jerzy Kocoń, akustycy: Ireneusz Jeziak, Andrzej Raczkiwicz; garderobiane: Grażyna Caputa,

Małgorzata Kwak, rekwizytor: Andrzej Gilowski charakteryzatorki: Maria Dyczek, Alicja Kocoń; pracownia malar-

sko-butaforska, stolarska, ślusarska, tapicerska: Roman Byrdy, Jerzy Golenia, Piotr Uniwersał,

prac. krawiecka damska: Anna Wajda, prac. krawiecka męska: Zbigniew Kajzer

Redakcja i opracowanie graficzne programu: Janusz Legoń, projekt plakatu Juliusz Grygierczyk

Fotografia Lidia Polok